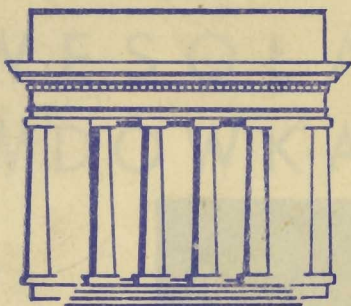


PAŃSTWOWA OPERETKA  
W LUBLINIE



*WESOLA*  
*WDÓWKA*



DYREKTOR TEATRU:  
TADEUSZ CHABROS

Y PAŃSTWOWA OPERETKA  
LEHAR I JEON W LUBLINIE WÓWKA

FRANCISZEK LEHAR

WESOŁA  
WDÓWKA

LIBRETTO

VICTOR LEON I LEON STEIN  
WG FERRY OLSENA

PRZEKŁAD I OPRACOWANIE

JERZY JURANDOT  
I JÓZEF SŁOTWIŃSKI

PREMIERA 21 GRUDNIA 1968 R.



**XENIA GREY**  
inscenizacja i reżyseria



**ROMAN BUBIEC**  
scenografia



**BOLESŁAW OCIAK**  
kier. muzyczne



**ZYGMUNT  
PATKOWSKI**  
choreografia

## LEHAR I JEGO „WESOŁA WDÓWKA”

Na firmamencie gwiazd muzyki operetkowej nazwisko Franciszka Lehara świeci równie silnym blaskiem co nazwiska J. Offenbacha czy J. Straussa. Tytuły jego dzieł — „Wesoła Wdówka”, „Miłość cygańska”, „Kraina uśmiechu” — są tak dobrze znane publiczności całego świata jak „Baron cygański”, „Zemsta nietoperza” czy „Orfeusz w piekle” lub „Piękna Helena”.

Zobaczymy jak rzecz się miała ab ovo...

Franciszek Lehar urodził się prawie sto lat temu — 30 kwietnia 1870 r. w Komarnie na Węgrzech. Ojciec jego pochodził z Moraw w Czechach, matka była Węgierką a dziadek Francuzem. W tej sytuacji trudno skonkretyzować narodowość Lehara, dlatego też najczęściej nazywano go wiedeńczykiem, gdyż w Wiedniu spędził swe najbardziej twórcze lata, lata, które przyniosły mu sławę i miejsce w historii muzyki operetkowej.

Talent Lehara objawił się bardzo wcześnie. Studentem konserwatorium w Pradze, gdzie studiował na wydziale skrzypiec i kompozycji został w wieku lat zaledwie dwunastu. W tym też okresie zaczął pisać pierwsze swoje kompozycje. Oczywiście nie były to jeszcze utwory z kręgu lekkiej muzy — nauczycielami młodego muzyka byli przecież Benewitz i Förster a wzorami Zdenek Fibich i Antoni Dworzak.

Po ukończeniu Konserwatorium rozpoczął młody Lehar wędrowkę po rozległej monarchii austro-węgierskiej. Początkowo jako członek orkiestry wojskowej, której kapelmistrzem był jego ojciec, później w zespołach innych orkiestr, wreszcie jako samodzielny kapelmistrz. W tych wędrowkach przyszyły twórca „Hrabiego Luksemburga” i „Carewicza” styka się z różnymi zespołami muzycznymi — kapelami wojskowymi, orkiestrą zjednoczonych teatrów Barman — Eberfeld, orkiestrą marynarzy, amatorskimi zespołami ludowymi, wszędzie zbierając doświadczenia i notując motywy muzyczne austriackie, węgierskie, czeskie, chorwackie. Plonem tych doświadczeń było już pierwsze większe dzieło — opera „Kukuschka”. Prapremiera tej opery odbyła się w Lipsku w r. 1896. Chociaż opera wystawiona była jeszcze w kilku miastach, m. in. w Budapeszcie, nie przyniosła swemu twórcy ani sławy, ani pieniędzy i znana jest dzisiaj tylko biografom znakomitego wiedeńczyka.

Sławę przyniosła mu dopiero operetka, a przedtem jeszcze walce. Jak widać, walce utorowały drogę nie tylko Janowi Straussowi. Kiedy w r. 1899 Lehar postanowił osiąść na stałe w Wiedniu pierwszym utworem, który zwrócił na niego uwagę tout le grand monde Wiednia był właśnie walc „Złoto i srebro” napisany na karnawałowy bal dla księżny Metter-

nich. W tym samym czasie Lehar zostaje zaangażowany na stanowisko dyrygenta do słynnego „Theater an der Wien” (ulica, przy której mieści się „Theater an der Wien” dzisiaj nosi nazwę — Lehargasse). Na scenie tego właśnie teatru pamiętającego najlepsze premiery straussowskie wystawia Lehar swoją pierwszą operetkę „Wiedeńskie Kobiety”. Pierwsza operetka i pierwszy sukces. Był to rok 1902. Ale na „Wesołą Wdówkę” trzeba było poczekać jeszcze 3 lata. W wigilię Sylwestra, 30 grudnia 1905 roku odbyła się premiera tej znakomitej i jak później pokazał czas chyba najbardziej popularnej leharowskiej operetki.

„Wesoła Wdówka” zrobiła oszałamiającą karierę. Od dnia premiery miały miesiąc po miesiącu a kierownictwo teatru nie myślało o następnej premierze. Odbywały się natomiast coraz bardziej uroczyste przedstawienia setne, dwusetne, pięćsetne. Coraz to przychodziły do Wiednia wiadomości o nowych realizacjach za granicą. W coraz to innej stolicy w innym języku podziwiano „Wesołą Wdówkę”, „Merry Widow”, „Veuve Joytuse”, „Den Glade Euke”, „Vedora Allegra”... A sam Lehar przed premierą wyznał przyjaciółom „iż ma nadzieję, jeżeli wszystko dobrze pójdzie — na 50 przedstawień”. Dzisiaj, jak wykazują biegle w sztuce obliczania tantem agencje teatralne przedstawień tych odbyło się 150.000! I na pewno nie są to ostatnie przedstawienia, o czym świadczą także i nasza obecna realizacja.

„Wesoła Wdówka” święciła triumfy nie tylko na deskach teatrów muzycznych. Na początku lat trzydziestych obiegła świat jako film, w którym rolę Hanny Glavari grała Jeanette Macdonadl a rolę Daniłły Maurice Chevalier. Jeżeli już mówimy o sławnych nazwiskach, warto również wspomnieć, że znakomity nasz tenor, Jan Kiepura, lubił arie z „Wesołej Wdówki” i często je wykonywał na swoich koncertach — między innymi na koncercie w Lublinie, w kinie „Apollo”.

Skąd to nadzwyczajne powodzenie „Wesołej Wdówki”? Oczywiście przede wszystkim ze względu na jej walory muzyczne. Niezwykła melodyjność, bogactwo nowych, pięknych motywów nie znanych dotychczas w tym gatunku muzyki, atrakcyjność partii wokalnych, umiejętny rozkład akcentów i puent, efektowność dramaturgii muzycznej stanowią mocne fundamenty tego powodzenia. Jak wiadomo, niebagatelną sprawą w każdym widowisku muzycznym jest adekwatność muzyki z tekstem. I w tej sprawie tak się szczęśliwie złożyło, że talent muzyczny Lehara spotkał się z talentem literackim znanego autora librett Victor'a Leona. Możemy to łatwo sprawdzić w formie jaką nadali temu librettu jego polscy tłumacze — Jerzy Jurandot i Józef Słotwiński. A poza tym... poza tym odegrały tu zapewne swoją rolę pewne cechy niewymierne tej muzyki, na którą złożyły się dzięki wybornej mieszance krwi francuskiej, węgierskiej, austriackiej i słowackiej płynącej w żyłach Lehara francuska lekkość, węgierski temperament, wiedeński sentyment i słowiański romantyzm. Nie na próżno

zakazano w hitlerowskich Niemczech wystawiania operetek Lehara. Był on przecież znakomitym dowodem na absurdalność teorii o czystości rasy i krwi.

Po sukcesie premiery „Wesołej Wdówki” zapytano Kompozytora czy zaprzestanie komponowania muzyki poważnej. Lehar odpowiedział — „chyba tak, chociaż trochę nieoczekiwanie dla mnie, a przede wszystkim dla moich nauczycieli, zabiłbym w królestwo operetki. Chciałem zdobyć serca ludzi, przeniknąć do ich dusz. Setki listów, jakie otrzymałem z wszystkich krańców świata, dowiodły mi niezbitcie, że wysiłek mój nie był daremny”. Dziś możemy powiedzieć, że te epistolarne dowody zostały pomnożone przez dziesiątki lat powodzenia wszystkich operetek Lehara. Po „Wesołej Wdówce” przyszły bowiem następne. Z ponad trzydziestu napisanych przez wiedeńskiego mistrza wymienię tu tylko niektóre, najbardziej znane „Hrabia Luksemburg”, „Miłość cygańska”, „Paganini”, „Carewicz” (wg sztuki Gabrieli Zapolskiej) „Fryderyka”, „Giuditta”, „Kraina uśmiechu”.

Publiczność polska wcześniej usłyszała i zobaczyła „Wesołą Wdówkę”. W niecały rok po premierze w „Theater an der Wien” na scenę warszawskiego Teatru „Nowości” wprowadził „Wdówkę” dyrektor tego teatru, Ludwik Sławiński. Obsada premierowa była znakomita. Hannę Glavari grała Wiktoria Kawecka, Daniłłę — Józef Redo, Mirko Zeta — Rufin Morozowicz. W roli Walentyny wystąpiła Michalina Łaska, którą po pewnym czasie zastąpiła wschodząca gwiazda operetki warszawskiej, Mieczysława Ćwiklińska. Warto również zanotować wykonawczynię głównej roli kobiecej w następnej inscenizacji warszawskiej w roku 1911 — partię Hanny Glavari śpiewała Lucyna Messal.

Myślę, że dość już tych wspomnień. Za chwilę będą i państwo mogli usłyszeć „Pieśń o Wili”, duet „Usta milczą, dusza śpiewa”, kanzonettę „Chez Maxime”...

Życzę Leharowi, aby i w naszym Teatrze wygrał swoją kolejną batalię o serca swoich słuchaczy. Państwu zaś życzę przegrania tej bitwy, oderwania się od wszystkich trosk codziennych, zasluchania...

Reszta niech będzie muzyką.

Tadeusz Chabros



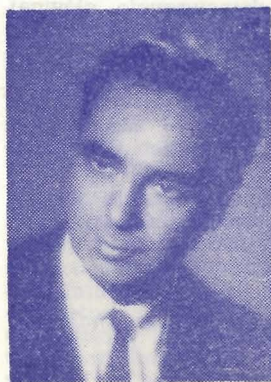
S O L I Ś C I



**NINA  
MAJERSKA-OCIAS**



**MARIAN JOSICZ**



**JÓZEF KASPERSKI**



**AURA  
SZYMANOWSKA**



**WANDA MIKULSKA**



**TADEUSZ  
SOSNOWSKI**



**JAN KRZYSIAK**



**ZOFIA  
BRONIKOWSKA**



**EWA KOBYLARZ**



**TADEUSZ  
ROSSOWIECKI**



**JANINA PAKULSKA**



**ALEKSANDER  
SOZAŃSKI**



**JERZY MOŁENDA**



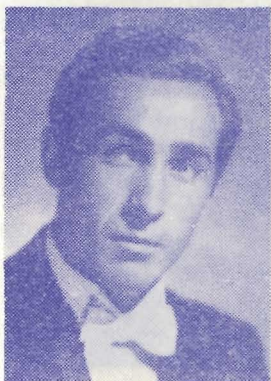
**KRZYSZTOF  
KRUKOWIECKI**



**DARIUSZ ŚMIGIEŁSKI**



**ZENON LEŚNIEWSKI**



**JERZY AMBROZIAK**



**JANUSZ DYTKOWSKI**

**SOLIŚCI BALETU**



**ANNA MIKŁASIŃSKA**



**ZBIGNIEW  
DOBKIEWICZ**



**DANUTA  
ABRAMOWICZ**

## OBSADA:

BARON MIRKO ZETA, poseł księstwa Pontevedro w Paryżu	—	Krzysztof Krukowiecki ✓ Tadeusz Sosnowski ✓
WALENTYNA, jego żona	—	Wanda Mikulska ✓ Aura Szymanowska ✓
HRABIA DANIŁŁO DANIŁŁOWICZ, sekretarz poselstwa, porucznik kawalerii	—	Marian Josicz ✓ Józef Kasperski ✓
HANNA GLAVARI	—	Nina Majerska-Ocias ✓ Janina Pakulska
CAMILLE DE ROSILLON	—	Zenon Leśniewski ✓ Jerzy Molenda ✓
VICOMTE CASCADE	—	Jerzy Ambroziak
RAOUL DE ST. BRIOCHE	—	Dariusz Śmigielski
BOGDANOWICZ, konsul Pontevedro	—	Aleksander Sozański
SYLWIANA, jego żona	—	Jadwiga Kowalska Ewa Tabaczewska
KROMOW, radca poselstwa Pontevedro	—	Krzysztof Krukowiecki ✓ Jan Krzysiak
OLGA, jego żona	—	Ewa Kobylarz
PRICZICZ, emerytowany pułkownik attache wojskowy Pontevedro	—	Jan Krzysiak
PRASKOWIA, jego żona	—	Zofia Bronikowska-Krajewska ✓ Xenia Grey
NIEGUS, urzędnik poselstwa	—	Tadeusz Rossowiecki Paweł Wojtczak
Partie solowe tańczą:	—	Danuta Abramowicz Anna Mikłasińska Zbigniew Dobkiewicz
Dyrygenci:	—	Władysław Kabalewski Bolesław Ocias Ryszard Komorowski





## PIEŚŃ O WILLI

Wysoko, wysoko, wśród wierchów i skał,  
Mieszkała rusałka, lud Wilią ją zwał,  
Raz spotkał ją strzelec, co wyszedł na łów,  
I zamarł, ujrzawszy zjawisko ze snów.  
Dreszcz przenikał go nieznany,  
Czuł, że tchu mu w piersi brak,  
I patrzył i cichutko wzdychał tak —

Wilio, o Wilio,  
Kto ujrzał cię raz,  
Ten jest stracony po wieczny już czas,  
Wilio o Wilio,  
Cóż pocznę od dziś,  
Jakże bez ciebie mi żyć.

Jak dziecko drżał strzelec,  
Choć chłop był na schwał  
Gdy wiodła go piękna do domu wśród skał,  
A potem świat cały sprzed oczu mu znikł,  
Bo tak z ziemskich istot nie kochał go nikt...  
Lecz gdy zbudził się o świcie,  
Był na swym posłaniu sam,  
I próżno wołał, błędząc tu i tam —  
Wilio, o Wilio... itd.

## PIOSENKA WALENTYNY

Na bulwarach wieczorami  
Szuru buru tra la la  
Kokietuje falbankami  
Szuru buru tra la la.

Ledwie spłynie zmierzch na Paryż  
Stuku, stuku, stuku, stuk  
Już się niesie przez bulwary  
Wdzięczny werbel naszych nóg.

W dzień powszedni czy niedziela  
Szuru buru tra la la  
W prawo w lewo oczkiem strzela  
Szuru, buru, tra, la, la.

Za mną chłopcy idą sznurem  
I wołają zgodnym chórem  
Ach, Boże drogi, co za nogi  
A, a, a.

My jesteśmy szansonistki  
Kabaretów kwiat paryski  
Lo-lo, Du-du, Cho-cho, Fru-fru  
Margo et moi.  
Ritention, vitantirette,  
Et voila les belles grisettes,  
Les grisettes de Paris!  
Ritention, vitantivi.



NINA MAJERSKA - OCIAS

## TRZEŚC „WESOŁEJ WDÓWKI”

La belle époque, Paryż, ambasada, bal — oto czas i miejsce akcji „Wesołej Wdówki”. Bal wydany przez barona Zetę, posła znamienitego księstwa Pontevedro na cześć równie znamienitego a miłościwie panującego pontevedryjczykom księcia Baltazara XVII-go przebiegały według wszystkich normalnych konwencji dyplomatycznego balu gdyby nie tajemnicza, zaszyfrowana depesza, która właśnie zostaje dostarczona panu domu. Treść depezy jest krótka, ale dramatyczna: Hanna Glavari — piękna wdówka, spadkobierczyni 20 milionów przyjeżdża do Paryża. Jeżeli odda swą rękę a wraz z nią rzeczony miliony obco-krajowcowi, ojczyzna ponteerdyjska a w szczególności jej finanse — w niebezpieczeństwie!

Hannibal ante portas! Do broni! Co robić! Oto wielkość i złożoność problemów, przed którymi stanął poseł, baron Mirko Zeta. A więc pierwsza rzecz jaką należy postanowić to zwołanie narady. Narada zostaje więc zwołana, przybывая na nią konsul Bogdanowicz, radca Kromow, pułkownik Priczic oraz nieoceniony i zawsze przydatny totumfacki poselstwa, Niegus. Następuje błyskawiczna wymiana poglądów, rada goni radę i wreszcie kierunek i cel natarcia zostaje ustalony: ojczyście finanse uratuje i zagarnie młody i przystojny sekretarz poselstwa, hrabia i porucznik, kawalerzysta, Daniłło Daniłowicz. Wszyscy oddychają z ulgą, ale gdzie jest hrabia? Jedynym człowiekiem, który może go odnaleźć jest oczywiście Niegus, który po odbyciu wycieczki „Paris by night” sprowadza go na salony.

Chociaż hrabiemu Danile szampan bardzo, ale to bardzo szumi w głowie, otrzymuje od swego szefa bojowe zadanie: rozkochać Hannę Glavari, wprowadzić na ślubny kobierzec, uratować finanse ponteerdyjskiej ojczyzny! Rozkaz! Spocznij!

Tymczasem na tychże salonach następuje efektowne entrée naszej głównej bohaterki: Hanna Glavari otoczona rojem znakomitej paryskiej młodzieży, ubrana we wspaniałą suknię uszytą według projektu Romana Bubięca przez panią Klementynę Roztworowską śpiewa przepiękną arię „W Paryżu jestem pierwszy raz i wciąż przeżywam szok”...

Zasłuchani w te słowa, wspominając kiedy to my sami byliśmy po raz pierwszy w Paryżu (ci, którzy nie byli marzą o tym, kiedy będą) nawet nie zauwa-

żamy jak znaleźliśmy się w akcie II-gim, który to akt rozgrywa się w paryskim pałacu Hanny. Nasza uroczą wdówka czekając na gości przegląda przysłane jej kwiaty: najwspanialszy i najwspanialej pachnący bukiet, jak nietrudno się domyśleć, pochodzi od hr. Daniłły. Delikatny zapach kwiatów, lekkie jak drgnienie powiek westchnienie wspomnień i oto płynię ku nam ze sceny jedna z najpiękniejszych arii operetkowych — pieśń o Willii.

Pieśń ta rzeczywiście jest tak piękna, że mogłaby zastąpić cały akt drugi, dla porządku jednak króciutko opowiem państwu co się tam dzieje. A więc przede wszystkim dowiadujemy się, że Hanna i Daniłło znali się już przedtem, że się kochali i że się rozstali, bo on był bogaty a ona biedna (do małżeństwa nie dopuścił okropny materialista i okropny arystokrata — wuj Daniłły, też hrabia). Następna, prawie równie dramatyczna sprawa, to sprawa wachlarza. Na wachlarzu tym należącym do żony barona Zety, Walentyny, zostało napisane krótkie słówko „je t'aime”. Autorem tego wyznania nie był jednak mąż Walentyny. Spowodowało to różne komplikacje prawie aż rozwodowe (bo trzeba również wiedzieć, że jesteśmy świadkami takich niedyskrecji jak zaglądnienie przez dziurkę od klucza!...).

Całe jednak szczęście, że po akcie drugim następuje akt trzeci. A jak wszyscy wiedzą, trzecie akty pisane są po to, aby rozplątać w nich wszystko to co zostało naplątane w aktach drugich. Autorom „Wesołej Wdówki” przychodzi to tym łatwiej, że zakończenie operetki rozgrywa się w słynnym paryskim kabarecie „Maxime”. Przyćmione światła, nastrój, szampan, przeurocze tancerczki i oczywiście — kankan. W tym znakomitym rytmie wszystko zaczyna się szczęśliwie kończyć: — Hanna i Daniłło kochają się, pobierają, ratują finanse ojczyście i są szczęśliwi, niecną nieprawdą okazuje się plotka, że Walentyna zdradziła męża, prawdą jest natomiast efektowny finał, który brzydszej połowie ludzkości przypomina, że „ach, kobietki, kto poznać was chce, niech na długo zapomni o śnie...”

Kurtyna, dobranoc państwu, do zobaczenia przy okazji następnej premiery.

j. t. c.

Przygotowanie chóru:

TADEUSZ CHYŁA

Asystent reżysera:

AURA SZYMANOWSKA

Asystent choreografa:

ZBIGNIEW DOBKIEWICZ

Przygotowanie solistów:

MARIA BINIĘDA

WŁODZIMIERZ FRUZIŃSKI

Inspicjent:

HALINA ŚLIWOWSKA

Sufler:

JANINA GÓRSKA

#### SOLIŚCI:

IRENA ARTYCZ-ZBRAWIŃSKA

ZOFIA BRONIKOWSKA-KRAJEWSKA

XENIA GREY

ALICJA HORTYŃSKA

EWA KOBYLARZ

JADWIGA KOWALSKA

NINA MAJERSKA-OCIAS

WANDA MIKULSKA

JANINA PAKULSKA

AURA SZYMANOWSKA

NELA ZDZIESZYŃSKA

JERZY AMBROZIAK

PAWEŁ BEM

JANUSZ DYTkowski

MARIAN JOSICZ

JÓZEF KASPERSKI

KRZYSZTOF KRUKOWIECKI

JAN KRZYSIAK

ZENON LEŚNIEWSKI

HENRYK ŁABUŃSKI

JERZY MOLEND A

TADEUSZ KOZAK-MOLSKI

TADEUSZ ROSSOWIECKI

TADEUSZ SOSNOWSKI

ALEKSANDER SOZAŃSKI

DARIUSZ ŚMIGIELSKI

PAWEŁ WOJTCZAK

## B A L E T

#### SOLIŚCI:

DANUTA ABRAMOWICZ

ANNA MIKLASIŃSKA

ZBIGNIEW DOBKIEWICZ

#### ZESPÓŁ:

KRYSTYNA BRYCZKOWSKA

TERESA JURASZEK

KRYSTYNA KUCHARCZYK

IRENA MACIEJEWSKA

HALINA PLESKOT

EULALIA PRZYBOROWSKA

ZOFIA SOSZYŃSKA

MARIA RAFALSKA

MONIKA WIECHCIŃSKA

JAN BROCIEK

ANDRZEJ MANIA

ZDZISŁAW NIEWIADOMSKI

## C H Ó R

MARIA AMBROZIAK

IRENA CHODZIAKIEWICZ

ADRIANA KRZYSIAK

STANISŁAWA WYSKIEL

MARIA NOWACZYŃSKA

JADWIGA NOWISZEWSKA

ELŻBIETA CZARKOWSKA

MARTA TABACZEWSKA

GENOWEFA ROSSOWIECKA

JÓZEF DOBROWOLSKI

JERZY GAWEŁ

ZENOBIUSZ KWASEK

RYSZARD NOWISZEWSKI

MAREK SERAFIN

ZDZISŁAW SZABAT

JANUSZ WLIZŁO

Inspektor chóru:

RYSZARD NOWISZEWSKI

# ORKIESTRA

## I skrzypce:

RYSZARD KOMOROWSKI

(koncertmistrz)

JAN ŁOKAJ

(koncertmistrz)

STANISŁAW SZYMCZYK

HENRYK WYRZYCKI

JERZY WOŹNIAK

JERZY ZAPRAWA

## II skrzypce:

JÓZEFA BLACHA

ADAM BISKUPSKI

CZESŁAW KSIAŻEK

ANDRZEJ WILK

## Altówki:

TERESA URBAN

ROMAN TRZCIONKOWSKI

## Wiolonczela:

ANTONI DZIEGIELEWSKI

WŁODZIMIERZ TELUK

## Kontrabas:

WŁODZIMIERZ TELUK

WITOLD DZIEGIELEWSKI

## Flet i pikolina:

ZYGMUNT KULIKOWSKI

## Oboje:

JÓZEF KOLEK

FRANCISZEK LESZCZYŃSKI

## Klarnety:

TOMASZ SMOGORZEWSKI

ZBIGNIEW ZASTAWNY

## Fagot:

BOLESŁAW STRAWA

## Waltornie:

HENRYK KRÓL

STANISŁAW TARACHA

## Trąbki:

EDWARD DRZAZGA

MIKOŁAJ LIPKO

## Puzon:

TADEUSZ DRABIŃSKI

## Perkusja:

ERWIN SZARY

## Gitara i banjo:

STANISŁAW CHROMCEWICZ

## Inspektor Orkiestry:

TADEUSZ DRABIŃSKI

# ZESPÓŁ TECHNICZNY

## Kierownik techniczny:

JERZY CHABIŃSKI

## Kierownicy pracowni:

— krawieckiej

KLEMENTYNA

ROZTWOROWSKA

— stolarskiej

ANTONI BOGUSZ

— perukarskiej

SABINA WÓJCIK

— malarskiej

JAN ANDRYCHIEWICZ

— światło

STANISŁAW WÓJCIK

## Rekwizytor:

JADWIGA TARACHA

## Brygadier sceny:

FRANCISZEK STRZYŻEWSKI

## REPERTUAR BIEŻĄCY

- K. KURPIŃSKI — Krakowiacy i Górale  
J. STRAUSS — Wiedeńska krew  
J. OFFENBACH — Orfeusz w piekle

## NASTĘPNA PREMIERA

- G. NATSCHIŃSKI — Mój przyjaciel Bumburry

## REPERTUAR NA ROK 1969

- J. STRAUSS — Tysiąc i jedna noc  
K. LISTOW — Sewastopolski walc

## INFORMACJA

dotycząca zamówienia biletów w Państwowej Operetce w Lublinie, ul. Krakowskie Przedmieście Nr 21. Zamówienia na bilety zbiorowe dla zakładów pracy należy składać pisemnie lub telefonicznie, jak najwcześniej, nie później niż na 10 dni przed datą zamówionego przedstawienia, u kier. organizacji widowni, codziennie w godzinach od 7.30 do 15.30, tel. 225-21.

## CENY BILETÓW:

- I miejsca — 28 zł  
II miejsca — 22 zł  
III miejsca — 15 zł

Projekt okładki i reklam:  
FRED KOSMALA

Przygotowanie programu do druku:  
ANTONI JANISZEWSKI

FOTO-PARYS, LUBLIN

WYDAWCA: PAŃSTWOWA OPERETKA  
W LUBLINIE

# MHD

ZAPRASZA DO SWOICH  
SKLEPÓW WZORCOWYCH

## Ł Y Ź W Y

najmilszym upominkiem gwiazdkowym dla Twojego dziecka szeroki asortyment zimowego sprzętu sportowego dla dzieci, młodzieży i dorosłych znajdziesz W SKLEPACH MHD ART. RÓŻNYMI



A D R E S Y:

KRAK. PRZEDM. 54  
LUBARTOWSKA 37

## L I S Y

FUTRA królicze zawsze modne.  
W dużym wyborze kupisz te artykuły w specjalistycznym sklepie MHD WOS przy ul. Lubartowskiej.

„S P O Ł E M“

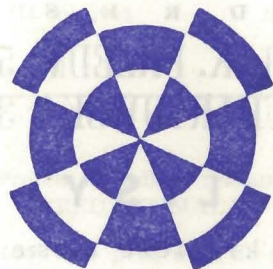
WOJEWÓDZKA SPÓŁDZIELNIA SPOŻYWCÓW  
ODDZIAŁ LSS W LUBLINIE



ZAPRASZA DO SKLEPÓW:

„ADA“  
KRAKOWSKIE PRZEDMIEŚCIE 51  
„MODA-MODENA“  
UL. M. BUCZKA 9A

DLA PAŃ I PANÓW NA KAŻDĄ OKAZJĘ  
ELEGANCKA ODZIEŻ ORAZ NIEZBĘDNE  
DODATKI



ORS

UDZIELI KREDYTU NA ZAKUP

## PRZEZORNY ZAWSZE UBEZPIECZONY

PAŃSTWOWY ZAKŁAD UBEZPIECZEŃ  
p r o w a d z i  
między innymi ubezpieczenia mieszkań,

Zakres tego ubezpieczenia  
obejmuje szkody powstałe wskutek:

- kradzieży z włamaniem i rabunku
- pożaru, powodzi i huraganu
- szkód wodociągowych i kanalizacyjnych  
o r a z
- odpowiedzialności cywilnej domowników

# PZU

## NISKA SKŁADKA

- 2 zł rocznie od 1.000 sumy ubezpieczenia
  - szeroki zakres odpowiedzialności PZU
  - łatwy sposób zawierania ubezpieczenia
- Zapewniony spokój o posiadane mienie

- INFORMACJI UDZIELA INSPEKTORAT POWIATOWY PZU  
W LUBLINIE UL. NAOSTAWNA 22 TEL. 250-61 ORAZ INSPEK-  
TORATY W POZOSTAŁYCH POWIATACH WOJEWÓDZTWA  
LUBELSKIEGO.

